

Nowiny Śląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

Nowiny Śląskie wychodzą w Wrocławiu raz w tygodniu, co sobotę. Zapisywać je można na wrocławskich pocztach i u żądego listownego. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za odbiórzenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fenigów. — „Nowiny Śląskie” zapisane w kiedżę pocztowej: Zeitung-Preis-Liste, 5ter Nachtrag II r. polnisch, Nr. 49 a. Listu należy adresować: Schäfky, Breslau, Wallstraße 14^b, für die „Nowiny Śląskie” lub S. Grygier Wrocław, Neumarkt 12.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuję drukarz Th. Schäfky w Wrocławiu. Cena: 15 fenigów od wiercha.

Miasłomosći kościelne i misyjne.

Bretanya jest to prowincja we Francji której mieszkańców w znacznej części nie mówią po francusku ale używają własnej bardzo starożytnej a zupełnie do francuskiego języka niepodobnej mowy i są w całej Francji najgorliwiej katolikami. Przez wiele lat w tym kraju, pomimo wielu przekłodów, które stanowią tycią katolicki, ludzie garną się do czytania piśmie świętego. W tym roku w mieście Gêvereu jeden gorliwy ewangelicki objął Bretany, sprzedając lub rozdając Piśmo Święte. W podróży tej udało mu się rozprzedać 410 a rozdać 6000 egzemplarzy nowego testamentu, z tego połowę po francusku a drugą połowę w mowie bretońskiej.

Uniwersytet w Oksford w Anglii wynagradzając prace i załugi znanego misjonarza J. Schoena z Bazylei w Szwajcarii, nadał mu tytuł doktora teologii. Schoen przystąpił się znakomicie sprawie misji, tłumacząc biblijne rozmaitości językami którymi mówią ludy w Afryce zachodniej.

W tym roku zakończył życie sławny uczeń Lepsius, który piisał wiele o historii i mowie starożytnych mieszkańców Egiptu, tego kraju, z którym w dziejach biblijnych tyle razy przychodzi się spotykać. — Nad grobem jego, przemówił ks. Koegel i w momie pogrzebowej wygłosił przemówienie Lepsius oddał wiele usług sprawie misyjnej przekłonieniem Ewangelii na język nubijski. Nubia leży w Afryce, na południe od Egiptu.

Angielskie biblijne towarzystwo odbyło w tym roku swoją siedemnastą rocznicę. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że w ubiegłym roku ze składu jego rozeszło się przeszło trzy miliony egzemplarzy biblia. Wystanicy tego towarzystwa czynni byli we wrocławskich krajobrazach europejskich, także na Kaukazie, w Turcji i Maroku. Nawet w dalekiej a nienajlepszej Syberii, w mieście Jakucku otwartym został sklep biblijny, którym zarządza syn gubernatora z miasta Wasia w Finlandii. Dwaj kolporterzy będąc na Kaukazie, puścili się datej między dzisie, kojarząc plemiona Turkomanów w Turcji i Chinie, krajobrazach całkowicie nieznanych przez Rosję podbitych. Tam rozprzedały 319 egzemplarzy nowego testamentu. Raz znaleźli się wśród

potomstwa tak ubogiego, że całe to potomstwo razem nie było w stanie zgromadzić trochę pieniędzy aby kupić jedną biblijkę lecz zapłaciło za nią pajami. W Indiach wschodnich, jako agentów towarzystwa mają także mieć kobiety do mniejszeń żonatych hindusków, żaden obcy wejazdznia nie ma przyjazdu.

W dniu 25 lipca tego roku, umarł znakomity jeden misjonarz angielski, nazwiskiem Stallybraß, w sedziwym barzdro wieku, bo oż 90 lat stary. Był on pierwzym misjonarzem Ewangelii na Syberię, gdzie pracował przez lat 24 od 1817 do 1841 r. to jest do czasu w którym na skutek staru rosyjskiego duchowieństwa z rozożu Cesara Mikołaja I. został z granic Rosji wypędzony razem z innym Anglikiem nazwiskiem Swan przekłoniony całą biblię na język mongolski.

W Czechach jest 31 zborów luterańskich, z których 17 jest niemieckich a 14 czeskich. Te ostatnie liczą 12,210 do mówników wiary a że są bardzo ubogie, więc ograniczają się dość zasili z Hanoweru i Mettenburga. Cesarz, choć im podobno odmówił zasiliów nadal, dla tego że cesi luteranie w Czechach i w kościele używają czeskiej mowy, nie zas niemieckiej. Czy to po chrześcijański, dle tej przyczyny odmawiać im zasiliu?

Niedawno zakończyło życie Józef Livesey, założyciel pierwego towarzystwa wstrzeżeństwo. Działał 91 lat.

W Zulsdorfu koło Bonn wzniósiono pomnik na cześć męża bożego, Lutra.

Jeżeli o towarzystwie ewangelickiem oświaty ludowej w Ciechanach.

W Numerze 34 naszego pisma umieszczonej krótkie streczenie ze sprawozdania Towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej w Ciechanach. W sprawozdaniu tem wydrutowano jest wytaż wrocławskich członków towarzystwa, przyczem podano, gdzie kto mieszka i czym się zajmuje.

Członków tych jest przeszło tysiąc a na Szlązku austriackim najmniej nawet zamożni ludzie po wiejskich, konorniczych i robotniczych należą do tego towarzystwa. U nas na pruskim Szlązku, kilkunastu górników w królewskiej Hucie zapisywało się do pożytecznego towarzystwa. — Za

to w ewangelicko-polskich śronach, toho Namysłowa, Kłuczborka i Czycowa zaledwie kilku duchownych czystymi w owym wyfajie. Ani jeden z gospodarzy i chatupników nie bierze udziału w pobożnym dziele, nie korzysta z jego błogosławionego owoców. Na Szląsku Austriackim jest 60,000 ludności ewangelicko-polskiej, u nas na pruskim Szląsku jest ewangelicków polskiej mowy wiecej jeszcze. Czyż nie wstyd że zaledwie trzydziestu członków Towarzystwa ewangelickiego liczy między nami i w tem ani jednego gospodarza! Tafo myśląc o zbanowaniu! Tak to rzeczy boskie bierzemy do serca! Wszyscy okrywają twarz naszą rumieńcem i boli przejmując serce, storo siostry powyślają, że tak mało obchodzi nas księgi pobożne.

W bytnu niejeden z naszych bez żalu traci dziesięciofenigówka, jedne za druga a przez rok usiąbra się z tego porządku ilość marek. Tymczasem na kupienie ksiąg żałujemy każdego feniga. Należy do towarzystwa ewangelickiego w Ciechanowie, kościunie przez rok tylko jednego goldena czyni 1 marek 7 fenigów i za ten niewielki pieniądż można mieć piękne i dobre księgi religijne w polskiej mowie. Co przepiszę w bytnu, to zmarznieć na prożno i niemalże jefcze dopieczę się choroby a biedę kupić księgi, to jefcze dzieci i wnuki twoje mogą z nich korzystać. — Celem towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej jest wzruszenie między ludem ewangelickim po polsku mówiącym oświaty religijnej i ogólnej w jazyku polskim na gruncie chrześcijańsko ewangelickim. Do osiągnięcia tego celu służą wydawane księgi religijnych. Członkowie towarzystwa mogą zostać kajdy ewangelik. Członkowie są trojący: wieczysti, którzy płacą raz na zawsze 20 guldenów austriackich, dożywotni, którzy płacą raz na zawsze 10 gul-

denów i wroczenie zwyczajni co tylko 1 guldena placą na rok. Takim zwyczajnym członkiemmożż z łatwością, żadny chociąby najmniej zamożny człowiek zostać. Pierwsze wyślą można pocztą adresując do Ciechanowa na Szląsku austriackim [Tscheben, Österreich-Schlesien], przy czym należy swój adres dokładnie podać, aby w Ciechanowie wiedzieli dołączyć księgi wydawane przez Towarzystwo wynająć. Listy można napisać i adresować po polsku. Niewątpliwy taſe, że ci panowici duchowni, których w naſzych okolicach są członkami towarzystwa nie odmówią swego pośrednictwa w zapewnianiu się, dla tego podajemy ich nazwiska a mianowicie: kska. Zawada w Królewskiej Hucie, Bodura w Miedzyborzu, Lenon w Mikulowie, Nitrański w Namysłowie, Przybylski w Drożdach, Rennun w Szymbornowie, Parhausen w Odolanowie, Hoffmeister w Czarnolesie, Młowitz w Grabowie, Mucha w Ostrówku i superintendent ks. Thau w Kępnie.

Jako zaſezyste dla towarzystwa świątobliwo przytoczym t.a weſołościę odesnę której ogłosili na Szląsku austriackim morawsko-śląski superintendent ks. Dr. Haase z powodu wydarzenia poſilli domowej Litra w polskim przekładzie. Odezwia ta jest następująca:

Do wielebnnych ewangelickich urzęduów parafialnych
jeneratu źródłskiego.

Między publikacjami na pamiątkę 400 letnia urodzin wielkiego naszego Dra Marcina Lutra, zajmuje jedno z pierwotnych miejsc wydana przez Towarzystwo ewangelickie oświaty ludowej Poſyla domowa Dra Marcina Lutra. Dla naszych ewangelickich zborów polskich jest ona zawodnicie najprzedeństwiejszym pismem ku uczczeniu jubileum

Na wyciegu.

Opowiadanie.

(Ciąg dalszy.)

III.

Michał był już siedemdziesiąt cztery lat stary a Piotr dwudziestoczterościem kiedy w dniu urodzin syna, stary przyprowadził go do siebie i odezwał się na te słowa:

Stuając, Piotrze, kto ma lat siedemdziesiąt, ten już może się nazwać starym, ja zaś osiem lat czterech wiel ten osiągnąłem i dowodem mojej starości, ta siwizna, która pozbawiła włosy moje na głowie. Powiedzono jest taſe że życie nasze trwa sat siedemdziesiąt. Podług wiec tego, jeżeli Bogu się podoba, mani jefcze jest lat przed sobą na ziemi. Te rejski życia chciałbym przepędzić w uroczystym spokoju, na rozmaitywany dni ubiegłych. Dosyć już napracowalem się na roli mego gospodarstwa, w pocie czoła oralem zagon, aby dociekać się pomyślnego żywota. Teraz czas już abym o uprawnie innej roli pomyszał, o przygotowaniu dłuż mojej. Wiech bowiem dobrze že i następke pole, jeżeli się zapisać je odlogiem, porosnie ostem i potrzwaniami.

Dla tego, pochany mój synu, należy mi się już na starość zasłużonym sposzynem, na ciebie zaś chce zdać całe gospodarstwo. — Chęć jednak dobrze gospodarować, trzeba mieć gośodynę, czas wiec abyś o żonie pomyślał. Zle jest zemć się gdy kto jest zanadto młodym, ale też zle zanadto odwlekać małżeństwo. — Eżż nie pomyślałeś o tem?

Ojciec! odpowiedział Piotr, idąc do miasta z Janem Nowakiem zaſedlem do jego wuja, tam mi się spodobała

bardzo Anna Nowakówna. Jeżeli tytuł my ojciec i matka nie przeciw temu nie macie, radźmy ja pojał za żonę, bo jest pracowita i uczciwa dziewczyna.

Wie nam nie przeciw temu, rzekł stary. Tymczasem, oddam ci całe gospodarstwo a dla siebie zatrzymam tylko mały zagrodę na końcu wsi i przy niej kamień pola. Wie abe ci za eżżo było z wyciegiem, razem z matką będącymi wielu żaby z komory na górze a jadać będącymi z wanią przy jednym stole. Z owego zaś malego kamienia pola, będę mieć gotowy grosz, eżż na kupienie ubrania, aby się stare zdroże, eżż na jahmującą dla ubiegłego. — Słonej ty sobie będzieš zabierał, za to daš mi mierzwy, obrubisz rok i zwieńcisz, co potrzeba. To będzie całý mój wyciegi. Eżż zadobrowam z tego mój synu?

Jaſte nie! ojciec, odpowiedział Piotr, wskazże to wszystko twojem jest, a cokoświec miec będę, to tylko z twojej lasti.

Jako stary mówił, tak się stało. Ułmowę międzyc ojcem a synem pisano w sądzie i Piotr objął gospodarstwo.

Kiedy już został gospodarzem, zabrał się do tego, aby małżeństwo swoje do skutku przyprowadzić. Stary Nowak, ojciec Anny, nie był wcale od tego, zaczął się świdły i starania, Janek był starzymi drążbą i Piotr zaręczył się z Anną. W krótkie dni ślubu został wyznaczony, przedtem jednak ułożono się i takie pismo wygotowane na jaſcie, że jeżeli który z małżonków umrze a dzieci wcale nie będą, to pozoſtała przy życiu małżonka weźmie i odziedziczy po zmarłym całý majątek. Stary Michał sam pierwoż zažądał aby tego robiąc umowę napisać.

Na jaſcie, jednego dnia a było to we wtorek odbyto się pięknie i przykładnie wesela. W niedzielę przedtem

Dra Marcina Lutera i samego przez sie dacem znakomitym. Poniewaz „Postilla domowa” wydana w r. 1574 w Krakowcu przez Hieronima Maleckiego stala sie bibliograficzną rządoscią a oprócz malego katechizmu nienaz przekładów żadnego z innych pism Dra Marcina Lutera wiec Postilla Domowa nastręcza zborom ewangelickim narodowości polskiej po pierwszy raz sposobność poznac naszego Lutera z jego własnych słów, zbudować się jego własneaza faza-niami, w zmoceniu się w wierze w ewangelię i pociebiec sie w bojach i utrapieniach tego ziemskiego żywota.

Jako superintendent djeceji liczącej około 60,000 ewangelickich parafii, powierzonych mojej opiece, ośmianie-żanu moją szczególną radość nad pojawieniem się tej wpomnianej flagi, a szczególnie kiedy swoja pełna pracy wykroste tego dzieła umozebniły, wywołującą serdeczne dzieci. Wielebnych Panów braci w urzędzie dusz pasterskim upra-żam żebym to bezwzględne uznanie superintendentury również poleceń woj. wyminionego postuli, zborom przy publicznem, wolskiemie żałobzeniu podali do wiadomości. W Ciechanowiu dnia 9 Listopada 1883 roku. Morawski Szląski super-intendent Dr. Haase.

Oprócz Postilli domowej, w roku zeszłym wydało jeszcze Towarzystwo Księążęce pod tytułem „Darcza wiary” i jak zwykle corok, kalendarz ewangelicki. — Jeszcze zaś w zamiarze wydrukowania prac pozostalych w rekomisie po te. Leopoldzkie Otto znakomitym kążodzieci i dusz pasterzu zmarłym w Warszawie.

Wszysko to powiniemo nas zachęcać, abyśmy w jak najwiejszej liczbie zapisywali się do Towarzystwa. A wice ewangelicy flagę! nie bądźmy leniwi w czataniu dobrych i pozbawionych flagi, popierajmy całemu stanowi pożyteczne

drużbowie zaprosili wizytujących gościów że wszyscy a nawet z otoczenia wiosek niejedno gospodarz przybył zaproszony do domu weselnego. Aż mimo było patrzyć jak przyjaciomie, cały czarno ubrany Michał i wieletem Anna, podstolewanymi, podług dawnego zwyczaju ojcom, i przyjaciolom, pojechali do kościoła. Tutaj, ojciec duchowny, sedziny i poważny pan, który niegdyś Starym Nowotomieńskim klub dawał, prze-mówił wyjomowanie i potępnie a zwracając się do Annie, rzek. Ciekie i śmutne teraz czasu nastąpiły, w rodzinie często panuje niezgoda i synowa z troską prowadząca mierzą z sobą wojnę i kłonne jabytu najwięksi wrógowie. Ty Anna! bądź imię. Niechaj miłości zgodą panują w waszym domu i niechaj starzy Tomalowice nie postarżą się nigdy je przez ciebie. Piotr śmutek i niechęci sprawdził do domu. Po tych słowach, Annie rat się jatoś niekiedy zwołała na jecuże rozprzątała się serdecznie.

Po powrocie z kościoła, odmówiono krótką modlitwę, poczem zjeżdżono obiad śniadaniowy i obfit. Mimoż gosci nie mógł się starczyć żaby głodnymi obiedzi o stołu. Podług starego zwyczaju była jedna zupa z ryżem i druga czarna, było mleko motownie, chrzan, kapusta z warzywami, gęs pieczona i krupki z poganki. Nie brakło także jabłek i pierśników a piwo, gorzałki a nawet wino było tyle że mięszych rożwejeli się trochę, chociaż zbytu i pijaństwa nie było. Po obiedzie zagrała muzyka, młodzi zaczęli tańczyć a nawet starzy Michał pokrećił się tilka razy z żoną.

Tak przeminało wieleje, zaczęło się małżeńskie pożycie młodej pary w żadźce i spokoju. Z początku Michałowej było trochę przykro że teraz inna kobietą jest gospodynią w domu i czasem wracając się jeszcze do gospodarstwa ale Michał przytulał jej aby temu dało pokój i odłączał młoda Anna rządziła sama z Piotrem. Jesieni i zima przeszły

dzieło i zapisując się do towarzystwa ewangelickiego osiątły ludowej w Ciechanowiu.

Go słychać na świecie.

Berlin. Najjaśniejszy Ceszar był na posłaniu w Hubertusłodze. Znakomitych gości było tam wielu a mianowicie króprynie, Wielki książę Włodzimierz rosyjski, książę Fryderyk Karol, książę August Wirtemberski, książę Antoni Radziwiłł, wielki książę na Litwie i inni. Pierwszego dnia zabito 36 jeleni z których 8 skutk zastrzelili Ceszar. Mówiono także o wielkim posłaniu które miało się odbyć u hrabiego Stolberg w Bernigerode ale na to posłanie Ceszar już nie pojechał albowiem w dniu 4 t. m. będąc na zamku swoim poślizgnął się i upadł, w skutku czego nastąpiło opuchnięcie ramienia. To minęło i teraz jest już stały i pełny.

Rada państwa obradowała nad urządzaniem pocztowych klas oficerów i obrady swe pod tym wzgledem zakończyła. Zapewne przyjdzie ta rzecz z czasem pod obrady parlamentu równie jak sprawa gąsów dla zamorskiej komunikacji.

— Za to zupełnie nieprawdziwem jest, co pisali niektóre nowiny tutejsze, jakoby dla zbożowej miały być podwyzki.

— Z tego jak wybory wypadły książę Kanclerz jest bardzo zadowolony i zadowolenie swoje wyraził w opowieści której dalał wyborem z Lauenburga po nadaniu

szczęśliwie i Michałowie cieszyli się że teraz zamiast jednego dziecka mają ich dwoje.

Ale czemu jest ludzia radość? czemu całe życie ludzie? Człowiek jest jako trawa, jako kwiat na polu. Zawieje silny wicher i oto kwiat opadnie, że ani śladu po nim nie zostanie się.

Tak stało się ze bezpieczeństwem w domu Tomalów. Nadeśleli marzec, czas robót w polu i Piotr, właściwie kiedy wybierał się z plingu jedząc na role, zachorował ciężko. Brzydka silna gorączka, chorą stracił prystanność, tylko czasem w rzadkich chwilach, w których był głowy uteprował odzywać się do Michała. Jeżeli umre, nie zapominajcie o mojej biednej żonie. Michał pociechał syna że choroba minie i zdrowie niedługo powróci.

Ale Pan życia i śmierci inaczej postanowił, nie pomogły starania lekarstwa, i Piotr nie ukonczyły dnia dziesiątego dżewiątego rok życia musiał pożegnać zmarłą oczesność.

Smutek i żałosć zapawiały w domu nie dawno tak szczepitonym. Tylko ten kto wibział swoje dziecko w trumnie, oderżał i zrozumieć może się co się działo w sercu Tomalów. Kobiety były nieutulone w żalu i żałoszyły się od płaczu. Michał załamany ręce, siedział w falecie i wzywał po cichu: „Piotrze mój, szczęście moje.” Odwróciwszy się zar do placzącej żony rzek: „Staraj! daj pokój płaczom, w krótce i my się tam znajdziemy i znowu zobaczymy naszego syna. Tymczasem nie powiniśmy kochać i narzekać.”

Za trumną Piotra, pośled Michał pełen miary i ufnosci w Bogu. Kobiety pozostały się w domu, z wielkiego płaczu nie miały się aby iść za pogrzebem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przez nich telegramu wiążącego że hrabia Herbert Bismarck został wybrany deputowanym.

— Skądż że w różnych miejscowościach, przy ścisłej wyborach wybrano 6 socialdemokratów i 8 postępowców.

— Królewskimi komisarzami na synody prowincjonalne zostali mianowani: dla Prusy Wschodniej i Zachodniej Prezydent Siehr w Królewcu, dla Brandenburgii, Prezydent Hegel, dla Pomorza Heindorf, dla Poznańskiego radca konfiskackiego Schmidt, dla Śląska Prezydent konfiskacki Stolzenmaier.

Brunałw. Jefcze nie nie rostrzyniętem dotąd co się nadal stanie z księciem. Ci panomie którzy w intencji Brunałwia naradzali się z księciem Kanclerzem to jest hrabia Görz-Wrisberg i v. Welttheim podobno bardzo przytym obiązały i upierają się ożęby księcia Brunałwskiego nie utracilo swojej samodzielności i nie było przyłączone do monarchii Pruskiej.

We Francji, głównie w Paraju wybuchła cholera i wzmagala się z wielką gwałtownością. W dniu 7 Listopada zatrzymał się ożb 24, zmarto 6, tymczasem w dwa dni później chorąg' było już 133 z których 51 zakończyło życie. —

W Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki odbywały się wybory na prezydenta czekli na pierwszego i głównego naczelnika całego rządu. Z jednej strony, partia republikańska chciała swego kandydata przeprowadzić, z drugiej strony stali demokraci. Republikanie są ci którzy chcą aby rząd był bardziej jednolity i pojedynczej prowincji miały mniejszej samorządu, demokraci zaś życzą sobie aby każda prowincja miała wiele wolności i sama w wielu rzeczach mogła się rządzić. Przy tych wyborach demokraci są gorą i stronią ich Cleveland będąc prezydentem śmiaźnem jest że i kobietą jedną, nazwiskiem Rockwood miała ostatecznie zostać prezydentem i skarala się aby jej głosy oddawać.

Windomości z Śląska i okolic.

Wrocław. Stolicę Śląska będą przedstawiać w parlamentie socialdemokratyczni deputowani. Przy ścisłej wyborach które się odbyły w dniu 7 t. m. Hasenclever, i Krämer zgromiżdzili przeciwko nim.

— W dniu 11 t. m. na cześć dnia narodzin Lutra i jahy dla przypomnienia pieśni zeltoroczej uroczystości, odbyło się zgromadzenie urządzone przez domowników miary ze zboru Bernhardina w lokalu Pawła Szolca. Przemawiali duchowni Treblin, Jacob, i inni. Także samo zebranie zboru Elzbieth miało miejsce w dniu 10 t. m. wieczorem w lokalu Höslera.

— W dniu 31 z. m. o godzinie 10 wieczorem przy Holteihöhe nieznajoma jedna kobieta rzuciła się do Odry i tam zbyto porwaną została przez wodę, że ratunek okazał się niemożliwy. Po upływie godziny ciało niezidentyfikowane

utopionej znalezioneo przy moście na Piasku [Sandbrücke]. Była ona lat 20 starsza, średniego wzrostu, o ciemnych włosach, ubranie miało czarne.

W zarządzie podatów, poborca podatkowego Schnalle przesadzony został z Walczyna do Świecowa, poborca Siller z Świecowa przesadzony do Kłuczborka.

— Znany ogólnie z ponadu swojej missyjnej działalności i wiele hanowanego ks. Jon Hartmann obchodził w dniu 31 z. m. uroczystość złotego wesela z matką i siostrą Karoliną urodzoną Wünsch. Tym ilią była ta piękna i niezwykła uroczystość że pobłogosławienna dopełniły ją jedziwego starego, ks. superintendent Hartmann z Haselbach pod Landeshut.

— W pierwotnych dniu tego miesiąca przed komisją, której przewodniczył ks. Generalny Superintendent Erdmann złożyli egzamini następujący kandydaci urzędu koadiutora: Małt Braun z Miltusowa, Ernest Domke z Głuchej pod Trzebienicą, Fryderyk Palm z Siedlej w Trzebięcinku, Jan Schier z Juliusburga, Fryderyk Schwartz z Raake i Konrad Schulz z Beßfel w Olesnickiem. Ordynacje otrzymali w dniu 5 t. m. w kościele Magdaleny.

Görlitz. Skazany na śmierć za morderstwo kramarza Plufarsa próbował uciec z więzienia w Stoczeńku fiedzi. Już był wdrapal się na mur i chciał go prześliznąć, ale się posłiznął, upadł i naprzeciwko przykrywanemu został.

Zielonogóra [Grüneberg]. W wielu wsiach tutejszego powiatu jako to w Schmarzib, Włodziborze, Polanec Schoslawie panują silne choroby między dzieciemi, mianowicie dysteria i białaczkina.

Tarnowskie góry. Professor rządomy v. Barnbüler został mianowany landratem.

Piechanica. Defezje w miesiącu Lipcu architektonicznym był kupiec Wedehelmann z Tykowa za obustrawa i lichwę. W końcu września miesiąc po tym był tutaj żadzony i do końca trzy lata więzienia, przez trzy lata utrata praw obywatelskich i jego zapłacić ma karę 300 marek. Podczas sądzenia sprawy, świadek, który zeznaniem bronił się a mianowicie Heinrich i Nebel zostali natychmiast zastrzelowani.

Racibórz. Skazani za morderstwo na śmierć przez tutejszy sąd pr.ysięgły Kochlarz Köhl i żona Anna zostali ułaskawieni przez Cesara i kara śmierci została im zamieniona na dożywotni cuchthauz.

Kluczborek. Pan von Waßdorf na Szypaldzje ogleba 150 marek nagrody dla tego, kto odkryje rabcytowów który od jakiegos czasu włczę się i czynią skody w lasach Szypaldzjach i Śląskich. Przez nich to utracić życie leśniczy Gulsche. Pan Nadprezydent z Opola wyznaczył 300 marek nagrody za chwytanie.

Gliwice. W dniu 1 t. m. upłynęło 25 lat od poświęcenia miejskiego kościoła ewangelickiego. Na pamiątkę tej rocznicy odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Poznań. Provincialny synod prowincji poznańskiej zacznie się w dniu 2 Grudnia.

Wschowa. Przy ścisłej wyborach do parlamentu między Chłopakowskim a Rheindabenem, ten ostatni otrzymał stanowczą większość i wybrany został jako deputowany.